

Thorens odzyskuje dawną formę. Przez dziesięciolecia był to jeden z najbardziej renomowanych specjalistów, zajmujący się wyłącznie gramofonami. *TD1500* jest najtańszym modelem Thorensa z tzw. niezależnym, odsprężnionym subchassis, które wyróżnia ten gramofon w całej testowanej grupie.



T

D1500 prezentuje się bardzo klasycznie; aby dostrzec specyfikę konstrukcji, trzeba się dobrze przyjrzeć. Obecność

plywającego subchassis stanie się bardziej oczywista, gdy dotkniemy talerza czy ramienia. *TD1500* jest oferowany w dwóch wersjach – czarnej na wysoki połysk oraz w naturalnej orzechowej okleinie, również starannie wypolerowanej.

Ramię to własny produkt Thorensa o symbolu *TP150*; 9-calowe, z rurką w kształcie litery J, zakończoną gniazdem, w które wkręcamy główkę (z zainstalowaną już fabrycznie wkładką).

W konstrukcji głównej, pionowej kolumny ramienia uwagę zwraca sposób montażu tej sekcji do plinty oraz zabudowany korpus. Kolumna spoczywa w dolnej, zawieszona na sprężynach części obudowy i jest odseparowana (tak jak całe ramię oraz talerz) od zewnętrznej skrzynki. Przyglądając się dolnej części (tuż przy plincie), można zauważyć śruby blokujące mechanizm regulacji kąta VTA, wygodnej dzięki dużemu pierścieniowi. Znaczna zmiana

THORENS TD1500

wysokości kolumny może pociągać za sobą konieczność kompensacji zakresu działania mechanizmu windy. *TP1500* przewiduje i taką możliwość (śruby regulacyjne zostały umieszczone tuż obok systemu VTA). Możliwa jest także regulacja azymutu wkładki, ale dotarcie do odpowiedniego mechanizmu wymaga demontażu górnej osłonki kolumny.

Kompleksowo potraktowano także pozornie prostą regulację siły nacisku igły. Mamy typową, okrągłą przeciwwagę, ale z dodatkiem w formie dokręcanego z tyłu „dysku”; zwiększa on masę całego krążka, przesuwając tym samym zakres pracy całego systemu. Jeśli zajdzie taka potrzeba, dociążenie można zdemontować.

Pewnym wyzwaniem będzie ustalenie oraz założenie paska napędowego, który trzeba „wyłuskać” z kołnierza pod talerzem. Kołnierz pełni rolę spotykanego w wielu innych gramofonach (np. w *X2B Pro-Jecta*) subtalerza.

Odlewany talerz o grubości 22 mm jest wykonany z aluminium; w komplecie dostajemy grubą, gumową matę. Silnik prądu stałego wspiera elektronika kontrolująca i stabilizująca obroty.

Na tylnym panelu gramofonu znajdują się dwie pary wyjść – RCA i XLR. Thorens podkreśla, iż obecność wyjść zbalansowanych jest unikalną cechą *TD1500*, wyróżniającą go na tle konkurencji. Z tym już jednak nie możemy się zgodzić, bo nawet w tym teście w wyjścia zbalansowane zostały wyposażone dwa inne gramofony – *Pro-Ject X2B* oraz *Teac TN-5BB*.

Z konieczności izolacji podzespołów gramofonu od zewnętrznych drgań zdają sobie sprawę wszyscy producenci, więc różnymi sposobami starają się przynajmniej zredukować ten problem. Specjalne nóżki to zazwyczaj tylko dodatek, większość obowiązków przejmuje konstrukcja plinty. Koncepcja odsprężnionego subchassis opiera się na wewnętrznej konstrukcji plinty. Składa się ona z dwóch (lub więcej) modułów, zazwyczaj jest to zewnętrzna „rama”, wewnątrz której zawieszona jest (za pomocą tłumiących drgania łączników) zasadnicza płyta nośna będąca bazą montażu głównych podzespołów gramofonu, czyli ramienia oraz talerza. Dodatkową kwestią jest odseparowanie napędu, który nie powinien (przez własne drgania) zakłócać pracy wkładki – dlatego zwykle zainstalowany jest w zewnętrznej ramie, może też być dodatkowo izolowany.

Thorens po raz pierwszy zastosował konstrukcję z odsprężnionym subchassis w modelu TD150, który trafił do sprzedaży w 1965 roku.

Było to sensacją i z miejsca znalazło naśladowców. TD1500 to gramofon współczesny, ale wykorzystujący ten sam „patent” i symbolem nawiązujący do wielkiego klasyka.

Sposobów na odseparowanie i odizolowanie dwóch zasadniczych sekcji gramofonu jest sporo (producenci angażują do tego nie tylko narzędzia mechaniczne, ale też pneumatykę czy poduszki magnetyczne). W tym przypadku (i tak jak w historycznym TD150) wewnętrzny moduł jest zawieszony na stożkowych sprężynach trochę na zasadzie rozpiętej na ramie płachty trampoliny. Sprężyny wytłumiają drgania, zamieniając je na ciepło. Silnik znajduje się w zewnętrznej części chassis, więc nie ma bezpośredniego wpływu na pracę talerza ani ramienia. Jedynym (oprócz sprężyn i okablowania) elementem łączącym obydwie sekcje jest pasek napędowy, ale transmisja drgań przez gumowy element jest marginalna.



Pierścienie w dolnej części pozwalają na zmianę wysokości kolumny.



Jest nawet regulacja azymutu, mimo że dostęp do tego mechanizmu wymaga odkręcenia górnej osłony kolumny.



Na przeciwwagę składa się dodatkowe obciążenie w postaci dysków wkręcanych w tylną część.

Do typowego zestawu regulacji dorzucono więc jeszcze system związany z zawieszeniem platformy subchassis. Trzy wspomniane już sprężyny są wspomagane dodatkowymi tłumikami drgań (Thorens porównuje je nawet do amortyzatorów samochodowych). Naturalne jest, że z czasem sprężyny mogą delikatnie się rozciągnąć, w konsekwencji współpracujące elementy znajdują się w niewłaściwych pozycjach. Zapobiegnie temu regulacja napięcia wstępnego sprężyn.



Ramię jest własnym projektem Thorensa, należy do kategorii 9-calowej, z rurką J-Shape.



Zainstalowana fabrycznie wkładka jest jednym z najlepszych dostępnych modeli MM – Ortofon 2M Bronze.

Fabrycznie w TD1500 zainstalowano wkładkę firmy Ortofon, należąca do popularnej serii 2M. Najczęściej trafia się model 2M Red, czasami 2M Blue, Thorens wybrał jeszcze lepszą – 2M Bronze (ponad którą jest już tylko 2M Black). Ma ona znakomity szlif igły Nude Line (można go zaliczyć do rodziny szlifów Micro Line), który zapewnia precyzyjne odtwarzanie najwyższych częstotliwości. Ale skoro to wkładka MM... to połączenie zbalansowane „nie zadziała” (z powodów przedstawionych w opisach Pro-Jecta i Teaca).

ODSŁUCH

Wśród testowanej piątki niektóre firmy już od lat są wybitnymi specjalistami w tej dziedzinie, Pro-Ject utrzymuje szeroką ofertę gramofonów stabilnie od ćwierć wieku, natomiast Thorens, chociaż przechodził perturbacje i jest na etapie odzyskiwania pozycji, ma najdłuższą historię. Dlatego też wielu audiofilom o poważnym stażu może najbardziej ze wszystkich kojarzyć się z dawną (a nie reaktywowaną w XXI wieku) świetnością tych urządzeń. W ślad za tym może jawić się jako najbardziej godny zaufania „depozytariusz” dawnego brzmienia; podczas gdy inni starają się do niego zbliżyć, Thorens trwa w nim bez wysiłku, może przecież czerpać ze swojego bogatego doświadczenia. I jeżeli tak to sobie przedstawimy, to słuchając *TD1500*, rzeczywiście odczujemy dawne klimaty. Brzmienie tego gramofonu można tak zinterpretować bez wielkiego naciągania, co bardzo trudno byłoby zrobić w przypadku Cambridge Audio *Alva TT V2* i Pro-Jecta *X2B*.

Z drugiej strony, Thorens nie ma w tym teście monopolu na klasyczną „analogowość”, w bezpośrednim porównaniu nawet większe prawa do bycia takim wzorcem udowadnia Music Hall *Stealth*. W takiej uproszczonej perspektywie, uparcie odnoszącej się do stereotypu, *TD1500* plasowałaby się gdzieś pośrodku. Jednak zdecydowanie warto się od niej uwolnić i zwrócić uwagę na te właściwości tego gramofonu, które pozostają poza zasięgiem innych, przedstawionych tutaj modeli i kształtują jego bardzo oryginalny profil. Niewielu producentów stać dzisiaj na przygotowanie takiej konstrukcji, która na pewno w dużym stopniu określa końcowe rezultaty (o znaczeniu wkładki też nie zapominamy).

Pierwsze doświadczenia z *TD1500* są poruszające i... „uderzające”.

**Co za bas!
Wreszcie znalazł się
gramofon, czy też konstruktor,
który uwolnił
jego energię.**



Bas jest obfity, soczysty, zaokrąglony, ale kształtny, selektywny. Takiego z gramofonu oczekujemy, ale rzadko się taki zdarza, dlatego raczej nazwałbym go kinowym niż winylowym. Na pewno nie subwooferowym, na to jest zbyt ładnie sklejoną ze średnicą. Może miło zamruczeć, potężnie zagrznieć, rytmicznie pulsować.

Średnica ma dość siły i uroku, aby z takim basem współpracować, jednak ona sama nie jest najważniejsza, to właśnie cały związek nisko-średniotonowy określa wyjątkowy klimat, wokale są ustawione nisko, męskie nabierają mocy, ale żeńskie nie tracą powabu, są płynne i czyste.

Może się więc wydawać, że pewnym krokiem zmierzamy do finału, a sprawozdanie z charakteru poszczególnych zakresów skwituje potwierdzenie, że wysokie tony są czyste, subtelne, zaokrąglone... Takie byłyby zwieńczeniem konsekwentnego, wyrafinowanego, analogowego dzieła. Jednak wysokie tony wyskakują jak królik z kapelusza. Królik, a nie rój groźnych szerszeni – chodzi o zaskoczenie, a nie zagrożenie. W gruncie rzeczy ten „królik” nas bawi, wysokie tony są absolutnie znośne, atrakcyjne, przyjemne – lekkie, otwarte, świeżutkie. Nie zakłócają spójności brzmienia w sensie muzycznej sprawności, wręcz ją poprawiają, dostarczają więcej informacji i emocji i równoważą znaczenie niskich tonów.

W ten sposób Thorensowi udało się to, o co walczyliśmy 30, 40 lat temu, zmagając się z niedoborami wysokich tonów, czasami rozpaczliwą metodą ich podbijania regulatorem „barwy” albo loudnessem.

***TD1500* zapewnia
unikalną dla winylu
klarowność góry pasma
i już mniej zaskakujące,
ale równie efektowne
nasylenie niskich
rejestrów.**

Można w tym brzmieniu odnajdować różne nawiązania i różnie je klasyfikować, ale najważniejsze, że po prostu sprawia dużo frajdy.

THORENS TD1500

CENA

8900 zł
www.audioklan.pl

DYSTRYBUTOR

Audio Klan

WYKONANIE

Oryginalna (ale charakterystyczna dla Thorensa) konstrukcja z „plywającym” subchassis i doskonałym tłumieniem drgań. Zewnętrzna forma klasyczna, z drewnianą obudową. Świetna wkładka Ortofona *2M Bronze*.

FUNKCJONALNOŚĆ

Kompletny zestaw regulacji typowych parametrów, uzupełniony specyficzną dla tej konstrukcji kalibracją zawieszania subchassis. Obsługa w pełni manualna, elektroniczne przełączanie obrotów.

BRZMIENIE

Pełne nasylenie niskich rejestrów – obfity bas i ciepła średnica w doskonałym związku, bardziej niezależna góra pasma, aktywna i klarowna. Soczyste i przejrzyste.



Główkę (mocowaną do rurki za pomocą standardowego złącza) przygotował dla Thorensa specjalista – firma SME.



Przełącznik z charakterystycznym bagnetem to od lat wizytówka gramofonów Thorensa; tutaj służy do zmiany prędkości obrotowej.



Dosłownie niecodzienną regulacją jest kalibracja napięcia sprężyn izolujących subchassis; system składa się z trzech mechanizmów (po jednym dla każdej sprężyny), dostęp do nich zapewniają otwory w górnej części plinty.



Talerz jest aluminiowym odlewem, w wewnętrznej części znajduje się dodatkowy kołnierz z paskiem napędowym.



TD1500 ma wyjścia RCA oraz zbalansowane XLR-y; podobnie wyposażony jest Teac TN-5BB